

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 27 Września v. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 19 września.

Zawczora, o południu, wystrzeliły działowa z twierdzy, zwiastowały mieszkańcom stolicy zawarcie pokoju z Portą Otomańską. Półkownik, Czewkin, adiutant Cesarza Jerzego, przybyły poprzedniczego wieczora do *Carskiego Siola*, przywiózł Jego Cesarskiej Mości tę ważną wiadomość. Traktat został podpisany d. 2 września w *Adryanopolu*. Spodziewamy się wkrótce doniesić czytelnikom naszym o wypadkach, któreśmi podobają się Opatrności Boskiej uwieńczyć sławę czynny waleczny naszej Armii. (J. d. S. P.)

Ruski Inwalid do tegoż doniesienia przydaje: „Szybkość terażniejszej wyprawy, zwycięstwa po zwycięstwach, upadanie twierdz jednej po drugiej, Orły Ruskie na murach *Adryanopola* i *Erzerumu*, i pokoy: wszystko to admieć za umysł, i odnawia w pamięci świetne wyprawy, *Cezara*, *Suworowa* i *Napoleona*.

W ostatnim numerze dziennika rękodzielni i handlu umieszczono bardzo ciekawy *Opis pierrwszej publiczney wystawy rossyjskich wyrobów rękodzielnych, w St-Petersburgu, 1829 roku*. Każdy, zapewne, przeczyta go ze szczególnem zadowoleniem, i mamy nadzieję, iż, udzielając czytelnikom kilka wyjątków ze *wstępu*, uczynimy im w tej mierze przyjemność.

„Przemysł rękodzielniczy jest najobfitszym źródłem bogactwa i pomyślności narodu. Przerabiając płody surowe na wyroby kunsztowne, nadaje im cenę, bez porównania wyższą nad ich wartość pierwiastkową; zajmuje miliony rąk pożyteczną pracą; pomaza wygodę i przyjemności życia; i, jeśli tak powiadzieć można, przestacza dzięki świat przyrodzony, w nowy, kunsztowny a ukształcony.

Iżby wyraźnie pojąć tę prawdę, trzeba tylko rzucić okiem na nędzny i napół-dziki stan mieszkańców tej krajiny, do której przemysł rękodzielniczy jeszcze nie przeniknął, a potem na rozkoszny i zbytkowuy byt tych krajów, gdzie kwitną rękodzieła i handel. Tam powszechna nędza i niedostatek w rzeczach najpotrzebniejszych; tu — wszystkiego obfitość, a nawet zbytek; tu — zatwardziałe nieokrzesanie i niewiadomość; tu — cywilizacya, oświata, smak delikatny i obyczajność; tam — gnuśność i próżniactwo ze wszystkimi przywarami swemi; tu — czynność, przedsiębiorliwość i więcej grzeczności; słowem, tam — gruby syn przyrodzenia; tu — wykształcony obywatel urzędzonego towarzystwa.

Przemysł rękodzielniczy wspiera rolnictwo, przez pożyczanie od niego surowych materiałów do wyrobu, oraz zasila handel, dostarczając mu niezliczonych rzeczy do zamiany. Tym sposobem wzbogaca i rolnika i kupca, nabywając także dla siebie samego stosownie do swych trudów pożytki i wygodę.

Zaostrza rozum wynalazkowy, pobudzając go do ustawicznych badań, nowych odkryć, a przez to rozszerza obręb nauk i wiadomości ludzkich. Nie wydając właściwie nic zupełnie nowego, ale korzystając z płodów przyrodzenia, nadaje im nową postać, nowe połączenie, byt nowy.

Tworząc nową wartość, powiększa masę

bogactwa, przez to zaś wznosi się i potęgę krajów. Do jakiego stopnia zamożności i bytu pomyślnego doszła Anglia i Francya, za pomocą swoich rękodzielni i handlu, wiadomo każdemu, a tu nie miayśe obzecznie się nad tem zastanawiać. Przykład ich obudził emulacyą wszystkich cywilizowanych narodów: Prussy, Austrya, całe Niemcy, Zjednoczone-Niderlandy, Dania, Szwecya, weszły na tę samą drogę przemysłu, i uczyniły już niemały postęp.

Rossya, panująca prawie nad wszystkimi klimatami, obdarzona drogiemi dary wszystkich królestw przyrodzenia, zamieszkała licznym, nader pojętym i przedsiębiorliwym narodem, długo czas nie umiała korzystać ze swoich wielkich, niewyczerpanych źródeł, ograniczając się prawie jedynie produkcją surowych płodów i wysylnością ich za granicą, w zamian na zagraniczne wyroby rękodzielne, z tychże materiałów swoich przygotowane, a do nas wracane, w cenach nieporównanie wyższych. Tak więc, zasilata cudzy przemysł na swój uszczerbek, nie troszcząc się o to, iżby go zaprowadzić u siebie: na wzór niedbatego obywatela, który nie korzysta ze swego bogatego majątku, ani z setney części tego, co zeń, przy lepszym gospodarowaniu, można wyproduzić.

W takim stanie znalazł Rossyą Piotr I. Ten przeczorny Monarcha i starowny Gospodarz, zbadawszy niewyczerpane źródła swego rozległego Państwa, które marnie ginęły, oraz zwyżwszy w czasie swych podróży po Anglii, Francyi, Niemczech i Hollandyi, jak wielkich korzyści nabywają te kraje ze swoich rękodzielni, niezwłocznie zamierzył zaprowadzić w swej oyczyźnie przemysł rękodzielniczy. Najpierwey zwrócił swą staranność około wyrabiania materiałów krajowych, nie tykając zagranicznych: wełna, len, pieńka, skóry, żelazo, miedź, drzewo, łóy, szkło, bawełna, potaż, farby — były przedmiotem szczególny Jego troskliwości; w późniejszym czasie przyłączył do tego niektóre także zagraniczne — jedwab i cukier. W ówczesney niecywilizacyi narodu rossyjskiego, bez ścisłych z ościennemi narodami oświeceniemi stosunków, zostawił to dzieło prywatnemu obywateli przemysłowuy, byłoby rzeczą bez żadnego pożytku. Mądry Monarcha widział, iż koniecznie trzeba było samemu rządowi pokazać przykład i wyraźnemi takich przedsięwzięć korzyściami pobudzić innych do naśladowania. W tym celu, złożył w *Moskwie*, *St. Petersburgu*, *Kazaniu* i wielu innych miastach, podług miejscowey dogodności, rozmaite fabryki, kosztem skarbu: sukienne, płócienne, garbarne, potażnie, i t. d., i rozkazał przez gubernatorów przysyłać do *Moskwy*, ze wszystkich guberniy, ludzi dla uczenia wyrabiania sukna, tkania płócien i garbarstwa. A żeby ulepszyć hodowanie owiec, sprowadził z *Saxoni* i *Szląska* stada lepszego gatunku, rozdał je obywatelom i włościanom, kazawszy je utrzymywać podług prawidłał, umyślnie do tego przepisanych; wezwał także do Rossyi usposobionych owczarzy zagranicznych i utrzymywał ich kosztem skarbu. W miejscach, które obfitowały w lepsze kopalnie zelaza, złożył fabryki wyrabiania tego kruszcu. Wydał ustawy na wyprawianie skór, tkanie płócien, bielizny stołowey, płótna żaglowego, kręcenia lin i powrozów. Nadał ulgi fabrykantom i maysstrom, uwolniwszy ich od postoju wojskowego, a ramięśników od naboru

rekrutkiego. Zachęcił znakomitszych panów do zaprowadzania fabryk, a zbliżonym ku sobie osobóm porucił dozór nad różnemi częściami spraw rękodzielniczych. Będąc niewytwornym w powierzchowności, a nieprzyjacielem zbytku, jak właśnie wszyscy wielcy ludzie, nie nosił innego odzienia, oprócz z sukna krajowego; ani innej bielizny, jak tylko z płótna swego kraju; ani innego obuwia, oprócz ze skóry rossyjskiej. Dla nauczania swoich poddanych kunsztów pożytecznych i rękodziel, sprowadził do Rossyi dobrych artystów zagranicznych i maistrów; postrzegłszy atoli, iż większa ich część taifa się ze swoją sztuką, i, nie nauczywszy jey Rossyan doskonale, wyjeżdżali napowrót z nagromadzeniem bogactwem, wysyłał, kosztem skarbu, młodych ludzi do krajow obcych, a, po ich powrocie, sam examinował, czegoby się nauczyli: tych, którzy się okazali z nabytym postępem, odznaczał i wywyższał, a którzy nie uczynili żadnego postępu, tych karał. Pośród najważniejszych zatrudnień państwa, nie opuścił prawie żadnego dnia, iżby nie zwiedził którejkolwiek fabryki; któżby nawet uwierzył, że sam pracował za warszatem tkackim, lub w kuźni przy kowadle, jak prosty robotnik, a ręce Monarsze, stworzone do noszenia berła, mordował siekięra, piłą, młotem! chcąc przez to dowiedzieć, iż żadne rzemiosło pożyteczne dla nikogo nie jest peniżającym.

Tak więc, jako prawdziwy oyciec familii, od Boga jemu danej, własnym przykładem, zachęceniem, a często nawet przymusem, obudził w swoich poddanych ducha przemysłowego i założył trwały fundament rękodzielnictwa krajowego. Iżby zaś nie podpadało, lecz coraz więcej się wkorzeniło i szerzyło, niezwłocznie zabronił przywozu zagranicznych wyrobów rękodzielnych, gdy już zaczęto wyrabiać ich w Rossyi dostateczną ilość.

Oto jeszcze jeden rys Jego przezorności, którego nie powinniśmy ominąć, gdy go zwłaszcza nie znajdujemy w żadnym innym Panującym. Kiedy urządzał zakłady skarbowe i fabryki, nie dla zysku skarbu, lecz jedynie dla wzoru; rozważawszy także, iż nie przystoi skarbowi mieszać się z ludźmi prywatnymi, w rzeczy fabrycznej, a może też będąc przekonany, że każdy zakład fabryczny w ręku skarbowych mniej przynosi korzyści, niżeli w ręku właściciela prywatnego, który przez własny interes więcej się stara o postęp wyrobu: wszystkie pozaprowadzane zakłady i fabryki skarbowe, oprócz tych, które należą do regaliów Korony, rozdał On znanym za swego doświadczenia i kunsztu założycielom fabryk i fabrykantom, ze wszystkimi zabudowaniami, maszynami, narzędziami i warsztatami, nie tylko bez żadnego za to wynagrodzenia, lecz owszem, często jeszcze z niektórymi przywilejami i znacznymi zapomogami od skarbu, przepisawszy im tylko za obowiązek, ażeby gorliwie chodzili około wyrobów fabrycznych lub stad, a nie opuszczali fabryk lub chowu stad, lecz raczej przyprowadzali je do lepszego i pomyslniejszego stanu.

Tak więc, PIOTR WIELKI, zaszczerpił w swojej Ojczyźnie przemysł rękodzielniczy! Obaczmy, czy rychło szczerp ten nabrał wzrostu.

Młode płonki, ręką Wielkiego Monarchy zasadzone w okolicach *St. Petersburga*, wzrosły już w drzewa i już swoje wierzchołki wbiły pod obłoki; młodociana Jego stolica, założona na błotach zatoki finlandzkiej, swoją obszernością i wspaniałością wyrównała i przewyższyła dawniejsze dzieło atoli ukształcenia narodowego, dzieło rękodzielnicze wzrastało powolnie; „Sto lat minęło i są nieznać żadna też jeszcze odnoga rękodzielnictwa w Ojczyźnie naszej nie osiągnęła tego stopnia doskonałości, na jakim ją chciał widzieć *Wielki Przetworzyciel* Rossyi! Sukienictwo, tkactwo, garbarstwo, fabryki żelaza i stali, zaledwie kilka kroków postąpiły wyżej. Niezliczone ofiary skarbu dla niektórych fabrykantów prywatnych nie przyniosły żadnego istotnego pożytku dla dobra ogólnego. Jakoby tego była przyczyna?

Powiemy otwarcie: *nie było korzyści*, z rozprzestrzenienia i udoskonalenia rękodziel. Nasze rynki krajowe były otwarte i napełnione zagranicznymi wszelkiego rodzaju towarami, przywożonemi do nas w wielkiej ilości, a przepuszczanemi za opłatą cła nader małego. Fabryki nasze, które jeszcze nie dawno powstały, żadnym sposobem nie mogły ubiegać się o pierwszeństwo z zagranicznymi, podnoszonemi przez swoją dawność, oraz przez doświadczenie i kapitały.

Nasi fabrykanci, nie widząc żadnej korzyści z rozprzestrzenienia i ulepszenia fabryk, nie przestawali zajmować się wyrobem tylko grubych i napół-wypracowanych produktów, nie dokładając starania ku ich udoskonaleniu. Zechcieli kto łożyć pracę i kapitał na takie przedsięwzięcie, z którego nic nie upatruje, oprócz wyraźnej straty. Ta szkodliwa emulacja cudzoziemców przeszkadzała rękodzielnictwu rossyjskiemu puścić głęboko korzenie i szeroko rozciągać gałęzie. Równie, jak przed tem, nie przestaliśmy się zajmować szczegółnie, a prawie jedynie, wydobywaniem surowych produktów dla rękodzielni zagranicznych, od nich zaś otrzymywać wyroby udoskonalone, opłacając za nie corocznie wielkie summy.

Tak niewygodne dla nas położenie mało się czuć dawało, dopóki surowe produkty nasze były w cenie i w wielkiej ilości wychodziły za granicę. Ale, gdy i inne państwa zaczęły je rozmnażać u siebie i zmniejszyły ich potrzebowanie od nas; gdy, za wzrostem ludności w Rossyi, produkcya płodów surowych powiększyła się nad istotną potrzebę, a przez tę zbyteczność upadły one na swoje cenie, tak, iż prawie nie wynagradzały pracy i kosztów; tymczasem zaś, przy wrażliwości cywilizacji i zaostreniu smaku powiększało się stronnicze przywiązanie do zagranicznych wyrobów rękodzielnych: zdrowa naówczas polityka wymagała wesprzeć krajowy przemysł rękodzielniczy, iżby przez to, ile można, obeść się bez zagranicznego i przywrócić zepsutą równowagę.

Doświadczenia czasów przeszłych, doświadczenia innych krajów, nie czyniły żadnej wątpliwości, że, dla wsparcia przemysłu oyczystego, środki cząstkowe, zachęcenia, opieka, pożyczki, a nawet najwyższe od skarbu ofiary, są niedostateczne. Trzeba było jąć się środka powszechnego, zabezpieczyć korzyści przemysłu domowego, zasłonić go na czas od emulacji zagranicznego i zachować dlań rynki krajowe. Dokazano tego przez taryfę 1822 roku. W układaniu jey przyjęto za prawidło: 1) materiały, potrzebne do naszych fabryk, także maszyny i narzędzia, przepuszczać bez cła, albo za małą opłatą; 2) wyroby rękodzielnicze, które u nas przygotowują się w dostatecznej ilości i dobrego przymiotu, zakazać przywozić; 3) na te zaś, które u nas zaczynają powstawać, ale, dla lepszego postępu, powinny być zabezpieczone od ubiegania się zagranicznego, nałożyć cło wysokie; 4) także cło nałożyć na wszystkie rzeczy, służące do zbytku; i nakoniec, 5) dopomagać wywozowi płodów oyczystych.

Przez ten środek roztropny, korzyści dla fabrykantów zupełnie zostały zabezpieczone. Od nich tylko zależało pożytkować z nich, rozprzestrzeniwszy i udoskonaliwszy rękodzielnictwo. Tu się okazało, iż w rzeczy przemysłu najdzielniejszą sprężyną jest własna przemysłem trudniących się korzyść. Jak tylko nabrali przekonania, że rząd niezawodnie wszedł na drogę, utworzoną przez PIOTRA WIELKIEGO, iżby wesprzeć rękodzielnie oyczyste; jak tylko postrzegli swoje z nich korzyści: natychmiast gorliwie się wzięli za ten przedmiot, rozmnożyli lub powiększyli fabryki, sprowadzili zdatnych maistrów, nabyli lepszych maszyn, użyli dobrych materiałów, zbadali najdoskonalsze metody produkcji, uczynili niezliczone doświadczenia, iżby przez nie ulepszyć swoje wyroby, i nie oszczędzać, ani pracy, ani wydatków, w przedkim czasie powiększyli i wzniesli rękodzielnictwo w Rossyi.

Zdolność Rossyan do robot mechanicznych oddawna była znaną; ale, iżby w tak krótkim cza-

nie można uczynić taki postęp, było rzeczą nad wszelkie spodziewanie. Rękodzieła nasze rosły, iż tak powiedzieć można, nie laty, ale godzinami, i w niewielu latach dojrzały tak, iż niektóre wyrównały najlepszemu zagranicznemu.

Rząd, który troskliwie czuwał nad biegiem krajowego przemysłu rękodzielczego, znał całą jego rozległość i postęp, lecz publiczność o nich nie wiedziała. Najlepsze z towarów rossyjskich w naszych magazynach mieszały się z zagranicznymi i za takie były przedawane. To oszukaństwo, lubo służyło ku zaszczytowi fabrykanta rossyjskiego, szkodziło atoli sprawie ogólnej: postęp fabryk naszych aostawał ukrytym, a powszechne uprzedzenie, wiekami wkorzone i umyślnie wzmacniane, nie chciało wierzyć, że i u nas już przygotowują wyroby, nieustępujące najlepszemu zagranicznemu.

Trzeba było zniweczyć to obelżywe dla Rosyan uprzedzenie i postęp naszych rękodzieł okazywać światu w całym swym blasku i wielkości. Nie można było lepiej tego dokonać, jak przez publiczną wystawę wyrobów rękodzielni oyczystych.

Chwała i wieczna wdzięczność Ministrowi, który wpadł na tę myśl patryotyczną i przyprowadził ją do skutku!

„Najznakomitsze osoby, tutejsze i zagraniczne, zaszczycały swém odwiedzeniem wystawę i połączyły swój głos z powszechnymi pochwałami. Dnia 22 maja, zaszczycił ją swoją obecnością Jego Królewska Wysokość, Xiążę Wirtemberski, raczył wszystko oglądać z największą uwagą, jako prawdziwy oceniacz wszystkiego, co jest pięknem i pożytecznem; w szczególności zaś, maszyny, narzędzia i wyroby kruszcowe.

Jedney tylko rzeczy nie dostawało do zupełnego tryumfu, a nazywania się CESARSKIY FAMILIY w tutejszey stolicy! Było to powszechnem zasmuceniem, a osobliwie fabrykantów z miast innych. Lecz imię NAYŁASKAWSZEGO OPIEKUNA rękodzieł oyczystych brzmiało w ustach każdego, a ta uroczystość była uroczystością dla NIEGO.

„Trzy tygodnie trwała wystawa, a każdego dnia, zrana i po południu, sale były napełnione gośćmi, bywało czasami do 10,000 i więcej. Wielu przychodziło po kilka razy; w rzeczy samej bowiem, ażeby wszystko obejrzeć, chociażby z najmniejszą uwagą, trzeba było na to poświęcić dni kilka.”

„Są przesady, które się bardzo powolnie wykorzeniają; między innymi, takim przesądem jest poniżanie jedney klasy narodu przed drugą, pomimo tego, że wszystkie w ogólności są potrzebne, pożyteczne i powinny być szanowane. Od tego czasu, jak wyższa szlachta nie brzydzi się tytułem fabrykantów, stan ten nabył sprawiedliwego poważania; wystawa atoli dokonała wykorzezenia tego przesądu: pochlebna uwaga, jaką Rząd zwraca na rękodzielnictwo, uprzejma grzeczność znakomitszych osób i powszechny szacunek, natchnęły fabrykantów i kupców, a nawet artystów i rzemieślników, uczuciem poważania dla swego stanu. Postrzegli, że pożyteczne ich zatrudnienia nie są w pogardzie; że i oni w swoim obrębie są szanowani, i, podług wartości, powszni członkowie towarzystwa; że oraz nikt nie ma prawa upośledzać ich, jedynie za to, iż nie są szlachtą. W tym względzie powiedzieć można, że wystawa uszlachetniła stan fabrykanta i rzemieślnika. Po tak pochlebnej uprzejmości, jakiej doznał oni w stolicy od najpierwszych w Cesarstwie osób, któż na prowincyi będzie do tyła zuchwałym, iżby się obchodził z nimi w sposób pogardliwy?(G.H.)

Z y t o m i e r z .

Dni ostatnich czerwca 1829 r. w czasie Examinu publicznego, uczniowie Szkoły powiatowej Zytomierskiej otrzymali publiczną pochwałę: z *Klasy 1szej*: Dońców Alexander, Kudrewicz Hippolit, Lewkowicz Józef, Łazarenko Merkury,

Nieczay Jan, Połoński Jan; z *Klasy 2giej*: Czerny Stefan, Jerlicz Hilary, Korczewski Tytus, Kossieradzki Gracyan, Wachhausen Fryderyk Wilhelm; z *Klasy 3ciej*: Minakowski Józef; z *Klasy 4tej*: Hanski Henryk, Eysymont Paweł. Listy pochwalne: z *Klasy 1szej*: Czerny Alexander, Świrczewski Alexander, Tomaszewski Jan; z *Klasy 2giej*: Głębocki Michał, Głębocki Jan, Lebel Felix Marcelli, Salis Michał, Wielohorski Nepomucen, Wielohorski Adryan; z *Klasy 3ciej*: Bajer Maurycy, Głębocki Stanisław, Iżanski Jan, Jankowski Ludwik, Kossieradzki Maurycy, Stefański Kazimierz, Wrzeżewski Ludwik. z *Klasy 4tej*: Nowicki Antoni. Przynane mają medale: z *Klasy 1szej* Boczkowski Michał; z *Klasy 2giej* Głębocki Stefan; z *Klasy 3ciej* Piotrowski Augustyn, Piotrowski Jakób.

Szkoły Powiatowej Zytomierskiej Dozorca Radca Dworu J. Krukowski.

W z o c h y .

Od granic Włoskich 8 września.

(z Gazety Warszawskiej).

Piszą z *Ankony*, iż Turcy w Niższej Albanii niezadowoleni z mordowania, gdzie tylko dostać mogli pojedynczych Greków, wymyślili sposób przywiedzenia ich do rozpaczy. Na mocy rozkazu Baszy *Janiny*, ma być zakupione wszystko zboże tegorocznych żniw, po czém będzie ogłoszono, iż po żadney cenie nie może być przedawane Chrześcianom, dopóki wprzód nie przeydą na religią Mahometańską. Mnóstwo niieszczęśliwych szukało schronienia na wyspach Jońskich, gdzie miłość ludzkości Anglików, dozwala im tylko na niejaki czas pobytu. Należy się spodziewać, że okrutny środek przeciw Epirotom, posłuży do zaludnienia Morei, która potrzebuje rąk do uprawy roli, a tak wypadnie na szkodę Turków, których żadna, z przyczynności powzięta nauka, nie poprawia. Dla zaszczytu ludzkości, miejmy nadzieję, iż barbarzyńcy ci przestaną kiedyś w Europie utrzymywać potrójną klęskę: powietrze, spustoszenie i fanatyzm.

— Gazeta Florencka zawiera następujący list prywatny z *Argos* pod dniem 15 sierpnia: „Zgromadzenie narodowe zakończyło swoje prace z zupełnem zadowoleniem narodu. Akta obudwu dawniejszych kongressow zostały potwierdzone. Zgromadzenie oświadczyło w końcu Hrabieciu *Capodistrias* głęboką wdzięczność za jego szlachetne postępowanie i mądre rozporządzenia. Panhellenion będzie odtąd nazywał się Senatem (*Gerusia*). Z liczb 63 członków, ma być wybranych 21, a z tych ma mianować Prezes sześciu. Jerzy *Sisini* przewodniczył zgromadzeniu. Jenerał *Trezel*, Szef głównego sztabu francuzkiego, mianowany został dowódcą wojsk regularnych Grecyi. Powszechny żal towarzyszy Półkownikowi *Heydegger*, którego rodzinne interesa, tudzież stan zdrowia, zmusiły do opuszczenia Grecyi. Rząd na dowód swojej wdzięczności, udzielił mu stopień Jenerała.

— Taż Gazeta umieściła także list z *Argos* pod dniem 6 sierpnia, w którym Jenerał *Church* oznajmuje kongressowi narodowemu, iż złożył stopień naczelnego dowódcy potęgi lądowej Greckiej, z powodu, że terażniejszy system Grecyi nie zgadza się z jego zdaniem i sumnieniem, i że dla tego urząd naczelnego dowódcy całej potęgi lądowej Greckiej, który mu kongres narodowy w *Trezenie* roku 1827 porucił, składa w ręce reprezentantów, zgromadzonych w *Argos*.

— Nakoniec taż Gazeta pisze z *Ankony* pod dniem 6 września: „Wczoraj zawiął tu z *Korfu* okręt Joński, *Afrikan*, z listami do Londynu; a dziś przybył z *Zante* statek parowy *Adam*, który, jak słyhać, wiezie bardzo ważne listy od Posta Angielskiego w *Stambule* do rządu jego.”

— Donoszą z *Kremony* pod d. 7 września, iż w wigilię tego dnia dało się uczuć mocne trzęsienie ziemi, tak, że sklepienie kościoła ś. *Dominka* pękło, a kominy domow i mury znacznie uszkodzone zostały, dzwony nawet odgłos wydawa-

ty; mieszkańców wielki strach ogarnął, ale wkrótce uspokoiło się zupełnie.

H I S Z P A N I A.

Madryt dnia 3 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

Zdaje się, iż przyszła Królowa przybędzie dopiero w końcu października, lub na początku listopada, albowiem chce być jeszcze na uroczystości 5. *Januariusza* w *Neapolu*. Zaslubienie nie nastąpi przez zastępstwo, lecz dopiero tu dopełnione zostanie w obecności obudwu rodzin; z tego to powodu, towarzyszy tu Król i Królowa swej córce. Orszak ich składać się ma z 82 osób. Słychać, że dostojni goście zabawią tu przez pół roku.

Rząd kazał postać na wyspę *Kubę* 12,000 sztuk broni. Lord *Wellington* miał pisać list do Króla, w którym nie pochwała wyprawy przeciw Meksykowi, dla tego, że jest za szczupłą.

A N G L I A.

Londyn dnia 16 września.

Listy z *Hawanny* datowane dnia 2 sierpnia, nie donoszą nic o losie Hiszpańskiej wyprawy. W *Nowym Orleanie* słychać było, iż większa jej część doznawszy przez mocne burze znaczne uszkodzenia, musiała zawinąć do *Pensakoli*. Okręt przewozowy *Bingham*, który d. 11 lipca mocnym wichrem oddzielony został od reszty eskadry, stał ciągle w przystani w *Nowym Orleanie*; albowiem Gubernator Luizyany, pomimo żądania Hiszpańskiego Konsula, nie dozwolił wniścia i wylądowania wojska. Hiszpańscy oficerowie jednak bawili w mieście. (*Gaz. War.*)

S Z W E G Y A.

Sztokholm dnia 14 września.

Monarcha nasz nie dozwolił Stanom uchwalić summy na opędzenie wydatków koronacyi Królowej. Słychać, iż Król sam te koszta ponieść, i zaraz z początku przeznaczył na to 25,000 talarów bankowych.

T U R C Y A.

Od granic tureckich 15 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

Pogłoska o zajęciu zamków *Dardanellów* przez Francuzów i Anglików nie potwierdziła się urzędownie.

Ze źródeła, które nie jest niepewnym, dowiadujemy się (pisze *Gazeta Rządowa Pruska*), iż *Szumla* poddała się wojsku Rosyjskiemu pod dowództwem Jenerała *Krassowskiego*. Niezwłocznie oczekujemy szczegółów tego wypadku.

R O Z M A I T E W I A D O M O Ś C I.

(z Kuryera Warszawskiego.)

W czasie pobytu mego w zeszłym miesiącu w województwie *Augustowskiem*, gdy znajdowałem się w mieście *Stawiskach* (5 mile za Łomżą), Szanowna Właścicielka tego miasta łaskawie mnie w domu swoim przyjąwszy, raczyła namienić o nieznanym drzewie, jej ogród zdobiącym i wezwać mnie do oznaczenia gatunku jego. Wprowadzony do pięknego ogrodu, zdziwiłem się ujrzawszy niezmierną wielkość *Tuję zachodnią* (*Thuja occidentalis*), gęsto własciwym sobie owocem (małenkimi szyszkami) okrytą. Wysokością i rozległością gałęzi wyrównywała starym naszym lasom jodłom, do których i postacią się zbliża, a pień ma u dołu na 2 i pół łokcia gruby. Podług Szanownej Właścicielki, to okazałe drzewo, z cieplejszych *Ameryki* krajów pochodzące, zasadzone było z założeniem ogrodu, a zatem przeszło 100 lat na naszym gruncie przetrwało. Miejscowi ogrodnicy przez odkłady z jego cieńszych gałęzi, namnożyli już wiele młodych drzewek, z których jednem

udarowany zostałem. Ta niemała w kraje naszym osobliwość, godna widzenia od wszystkich lubowników *Botaniki*, przez *Stawiski* przejeżdżających, dowodzi, że i przodkom naszym nie obcą była staranność o wprowadzenie do kraju piękniejszych drzew i krzewów cudzoziemskich; przekonywa o raz, jak niestudnie to *Amerykańskie drzewo* dużą po oranżeryach stolicy. A. W.

— Na jara. k w *Łowiczu* przybyło z różnych stron więcej osób wszelkiego stanu, niż w roku zeszłym. Koni było wiele, targ na nie mierny, najwięcej, to jest dukatów 150, dało tylko za jednego ogiera. Była piękna przyprawiono niemała; znajdowały się śliczne krowy *Tyrolskie*, chowane w *Polsce*. Także były piękne owce w znacznej liczbie. Na bydło targ był niezły, na owce mierny, a na wieprze mierny. Na różne towary targ takiż od lat kilku, lecz w ogóle pieniędzy kursowało więcej, niż w roku zeszłym. Starano się o wszelkie wygody dla gości; było kilka *Restauracyi*, szczególniej zaś, *P. Luperini* w pięknym lokalu, rychłą usługą i dobrą kuchnią, zadowolął licznie go odwiedzających; 6 razy sprowadzał z *Warszawy* rozmaite artykuły żywności, oraz trunki, a wszystko zostało spożyte. Sztukmistrz *Bosko* przez 3 wieczory bawił i zadziwiał. Po rublu płacono za wniście, a lubo sala szczupła nie wiele mogła objąć widzów, po opłaceniu kosztów podróży i miejsca, zyskał 700 złotych. Aktorowie *Krakowscy* dawali ciągle widowiska sceniczne, w stajni przywoiciu na przybytek *Melpomeny*, *Talji* i *Euterpy* urządzonej; przedstawili nawet *Freyszycal* a na to czarodziejskie widowisko zgromadziło się tyle ciekawych, że większa ich część nie znalazłszy już miejsca, ze smutkiem wróciła. Ci lubowniej sceny, którzy niewymagają wiele, byli dość zadowoleni z gorliwości Artystów, a Artysty bardzo są zadowoleni z łaskawey Publiczności *Łowicza*. Między nimi szczególniej zasługuje na pochwałę *J. Pauli Winnicka*, mająca prawdziwy talent w przedstawieniu roli matek komicznych. Tym razem nie było ani *Redut*, ani *Kasyno*, gdyż (nie tak jak przed laty) bardzo mało przybyło *Dam* z okolic. Nie słyszano także brzęku złota, które niegdyś leżało stosami przed zwolennikami *Faraona*. Kto od lat 10 niewidział *Łowicza*, zdziwi się niezmiernie jakby czarownym widokiem *Parku* i *Ogrodu*, które w tak krótkim czasie utworzył *J.W. Jenerał Klicki*. Wszystko w tém miejscu jest piękne, pełne gustu: klomby, kwiaty wszelkiego rodzaju, chodniki, mnóstwo drzew, śliczne mieszkanie gotyckie i wiele innych przedmiotów, zatrzymują odwiedzającego, i czynią chwile pobytu nader przyjemne.

— Nie dawno zech synów sławnego greckiego admirała *Miaulisa* przybyło z *Grecyi* do *Monachium*, gdzie brać będą nauki.

— *Xiążę Jabłonowski*, bawiący dotąd w *Berlinie*, udał się z tej stolicy do *Drezna*.

— W Królestwie *Duńskiem* panowały tego lata ciągłe ulewy, przez co zbiór zboża w większej części tego kraju został zniszczony, a spóźnione zasiewy.

— W *Paryżu* utrzymują, że do 28 z. m. wszystkie półki szwajcarskie, znajdujące się w służbie francuzkiej, przybyć miały do tej stolicy i jedynie składać mają garnizon *Paryża*; gwardya zaś zajmuje stanowiska w małej odległości od stolicy.

— Do *Hawru* przybył niedawno Anglik nazwiskiem *Lech*, który zwraca na siebie powszechną uwagę, ma on tak krótkie nogi, iż ledwo je widać zpod brzucha, lecz bardziej zadziwia, gdy jedzie konno, gdyż jest wybornym jeźdźcem. *Francuzi* Dyrektor *Cyrku Olimpijskiego* w *Paryżu*, przyjął go do swego teatru. Tenże Anglik mający tak krótkie nogi, ma za to ręce bardzo długie.

Postawiona drukować. Zpotecenia *J.W. Lutewskiego* Wojennego Gubernatora.

Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 27 Września v. s. 1829 roku.

O g ł o s z e n i e.

2. Roku 1829 dnia 20 septembra, w Żurnalnie Litewsko-Wileńskiego Rządu Gubernialnego zapisano:

Rząd ten, wystuchawszy przedpisania P. Zarządzającego Ministeryum spraw wewnętrznych, pod 12tym terazniejszego septembra z Nrem 5991, na imie tuteyszego P. Cywilnego Gubernatora wydane i dnia dzisiejszego przez Niegoż na zasiadaniu tego Rządu okazane, w którym wyrażono: J E G O C E S A R S K A M O S C, dla większego ulżenia w wykonywaniu 94go naboru rekrutskiego, Naywyżey rozkazać raczył: otworzyć w miastach gubernialnych przyymowanie rekrutów tego naboru przed nadejściem terminu, do jego rozpoczęcia naznaczonego, z tém, ażeby oddawcy, którzy zechcą stawiać rekrutów przed pomienionym terminem, wnosili, prócz należącey podług postanowienia za umundurowanie i prowiant summy, jeszcze za każdego rekruta ustanowione podług tabelli 4 lutego 1821 roku, na lepszą żywność pieniądze, ile ich przypadnie od czasu oddania do 1 nowembra, i żeby ci rekruci mieli odzież i obuwie, mogące ochronić ich od wycieńczenia, do otrzymania naznaczonego dla nich umundurowania. O takim Naywyższym Rozkazie, P. Zarządzający Ministeryum spraw wewnętrznych, objawia P. Gubernatorowi Cywilnemu, poruczając o rozporządzeniach w tém swoich ze strony P. Gubernatora Cywilnego donieść P. Zarządzającemu Ministeryum, do tego potrzebnym poczytuje dodać, iż ze strony Woyskowej Zwierzchności uczyniono należyte rozporządzenie, ażeby dowódcy półków i batalionów wewnętrznych, albo naznaczeni od nich Sztab-Officerowie, mający znajdować się na Urzędach Gubernialnych Rebrutskich do 1go nowembra w tytule woyskowych przyymowaczów, trzymali się w przyymowaniu rekrutów 94 naboru tychże prawideł, które przestrzegane były w ostatnim 93 naborze. Rozkazał i: dla objawienia o tym Naywyższym Rozkazie w przedpisaniu P. Zarządzającego Ministeryum spraw wewnętrznych, na imie P. Gubernatora Cywilnego wydanym, wyrażonym, obywatelom ziemskim i innego rodzaju posiadaczom majątków duchownych, skarbowych i starościańskich, zgromadzeniom mieskim, włościańskim i żydowskim, obowiązany do stawienia podług 94 naboru rekrutów, postać ukazy do wszystkich tuteyszey Gubernii Sądów Ziemskich Niższych, Policyy mieyskich, Policmeystrów, Horodniczych, Sprawników Ziemskich, Rad mieyskich, Magistratów i Ratuszów, zaleciwszy im, po otrzymaniu Ukazów, natychmiast opublikować po wszystkich mieyscach, ażeby nikt z obowiązanych do stawienia rekrutów nie mógł wymawiać się niewiadomością, o Naywyższym J E G O C E S A R S K I E Y M O Ś C I rozkazie, i żeby zdający z majątków obywatelskich, którzy zechcą i będą stawili rekrutów do Wileńskiego Gubernialnego Urzędu Rekrutskiego, przed nadejściem terminu naznaczonego

do ich przyięcia podług 94 naboru, przedstawiali razem z rekrutami ze wszystkiém na nich podług postanowienia przypadającym i świadectwem od PP. Marszałków powiatowych na to, ile mianowicie podług rozkładu naznaczonego z jakiego majątku i jakiego posiadacza postawić do 94 naboru rekrutów; po dopełnieniu zaś tego, ażeby niezwłocznie raportowali Policie, Policmeystrowie, Horodniczowie i Sprawnicy Ziemscy temu Rządowi. A nadto, ogłoszenie o Naywyższym dozwoleniu przyymować w miastach gubernialnych rekrutów przed nadejściem naznaczonego do tego terminu, wydrukować w Kuryerze Litewskim, i o tém postać Ukazy do wszystkich powiatowych Strapczych, Izbę Skarbową uwiadomić, a 15 exemplarzy tey rezolucyi dla komunikowania PP. Marszałków Gubernialnemu i Powiatowym, postać do Kancellaryi P. Naczelnika Gubernii.

Zgodno: Sekretarz Kowalenok.

Z autentykiem czytał Powytczyk
Jan Mickiewicz.

O s t r z e ż e n i e.

2. W roku 1826 podano do publiczney wiadomości przez ninieyszą gazetę w NN. 93, 94 i 95 że wszystkim studentom najmocniej zabroniono zaciągać kredyty w pieniądzech lub innych rzeczach i że pożyczający lub kredytujący tymże studentom, własney winie przypiszą stratę wyniknąc stąd mogącą, wszelkie albowiem skargi o to i pretensye nie będą w Uniwersytecie rozpatrywane ani przyymowane. Gdy atoli zachodzą i dziś skargi podobne, Rząd CESARSKIEO Uniwersytetu Wileńskiego znajduje potrzebę, ponowić wspomniane ogłoszenie, aby i nadal nikt z kredytujących studentom nie składał się niewiadomością o takowém rozporządzeniu.

Sekretarz Wincenty Giecołd.

Publiczna sprzedaż.

2. Od Litewskiego Rządu Gubernskiego ogłasza się: Na skutek Ukazu Rządzącego Senatu, z Naywyższego Rozkazu nastającego, względem sprzedaży majątku Kuczuk, dziedzictwa Obywatela Józefa Sulistrowskiego, w Powiecie Oszmiańskim położonego z sześcią włościańskich domów i dwiema pustoszami z 20 męskiej i 28 żeńskiej płci dusz, łącząc w to i narodzonych po rewizyi, otaxowanego wzorowie 3,000 rubli srebrem, przynoszącego rocznego dochodu do 200 rubli srebrem; naznaczone do targów w tym Sądzie terminy, pierwszy 23go, drugi 25go przyszłego oktobra, a trzeci ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania o tym ogłoszenia w Sankt-Petersburskich lub Moskiewskich Senatskich Gazetach; za tym życzący kupić ten majątek, raczą jawnie się na oznaczone terminy do tego Rządu. Dnia 21 septembra 1829 roku.

Assesor Józef Szulo.

Sekretarz Jamont.

Naczelnik Stołu Piotr Wolański.

Sądy Exdywizorskie.

2. Sąd Exdywizorski w mieście Szawlach exystujący na skutek Ziemskiego Szawelskiego w sprawie W. Jerzego Kombara, z W. Michałem Szemetulą zasłany w roku 1829 marca 14 dnia następnego Dekretu, a taxę dóbr Jagmin w Powiecie Szawelskim leżących uznawającego; Jurzydykcyą swoją dnia 5 augusta terażniejszego roku otworzył i powtórnie dnia 7 tegoż miesiąca wstępne ułatwiając czynności, komportacyą papierów wszystkim do konkursowej sprawy wpływającym stronom spełnić w ciągu czterech tygodni polecił, a dla dalszej czynności dzień 1 8bra 1829 roku zakreślił — Izby zatem mający pretensyą do funduszu W. Szemetuły, w tym czasie oświadczyli one Sądowi. Ostrzega: że z Wyrażoney daty zajmie się Sąd rozbiorem wzmiankowanego procederu, tudzież że za tydzień wezmie do namowy Exdywizorską sprawę i na nieobjawione stosunki amissyą zapisze, przez Gazetę Kuryera Litewskiego wszystkie zawiadania strony dat. 1829 r. 7bra 21 d.

Prezydent Ziem. Szaw. i Kawal. Billewicz.
Sędzia Ziem. Ptt. Szawel. Telesfor Burba.
Sędzia Ziem. Szawel. Stefan Taraszkiewicz.

2 Sąd Taxatorsko - Exdywizorski za Remissą Sądu Głgo Wileńskiego 2go Departam. na fundusze JW. Marcina Ważyńskiego b. Marszałka Ptu Oszmianskiego ustanowiony, zjechawszy w terminie właściwym do majątku Murowanej Oszmianki, w Ptcie Oszmianskim położonego, przez Remissę przeznaczonemu; wszelkie szczegóły stopniowi pierwszo-zjazdowemu właściwe, zatwierdził, komportacyą na stronach ze cztero-tygodniową persystencyą do kancelaryi Ziem. Oszmian. na dzień 4 nowembra terażn. roku uznał, i terminu powtórnego zjazdu na rozsądzenie sprawy oczęwiście dzień 22 februaryi 1830 roku przeznaczył, o czém interesowane strony przez niniejszą awizacyą zawiadania. Dat. roku 1829 septembra 9 dnia.

Ziemski Wileński Prezydent Gasper Hornowski.

Ziemski Zawileyski Prezydent Konstanty Masłowski.

Grodzki Rosienski Prezydent Ignacy Billewicz.

Dozwala się drukować, Wilno 1829 dnia 23 września. Cenzor L. Borowski.

P o z e w.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnającego całą Rosyą etc. etc. etc.

2. Pozew UUr. Stanisławowi Czapskiemu Półkownikowi, Grabowskiemu Koniuszemu Lit. lub jego successorom, Grzegorzowi i żonie Krämmerowskiemu Rotm. Woysk Ross., XX. Dominikanom Konwentu Wileńskiego, Póławieńskiego, Skopiskiego, Bractwu Rożańcowemu Skopiskiemu, Szpitalowi Kapiskiemu, XX. Franciszkanom Konwentu Wileńskiego, Kupcowi Salomonowi Heymanowi, Hryniewiczowi Rotmistrzowi. Imbrownie, Janowiczowej, Lachnickiej, Bemie Leyboszycowej żonie i potomstwa Doktora Jakuba Leyboszyca, Piotuchowi Chorążemu, Woyciechowi Pusłowskiemu Aktualnemu Radcy Stanu i Kawaler., Dumie i jej członkom M. Kowna, XX. Karmelitom Konwentu Lin-kowskiego, Krassowskiemu, Teofili Pomarnackiej,

Franciszce Pomarnackiej, Reyszembachowi po Umiaśtówskim, X. Szatynskiemu Kanonikowi i jego successorom, Wincentemu Nowickiemu Adw. Sab. Wileń. Stankiewiczowi, Jowtkowi, Towtkowej, Janowi Proszynskiemu, Zawiszowi, Mejerowej, Morzownie, Maraszewskiemu, Marcianowi i żonie z Zawiszow Rentom As. Sądu Gł. Wil., Wiszniewskim Chor., Przybyszewskiemu, Xdzu Szeyce, Wańkowiczowi. Tadenszowi Kukiewiczowi Pleup. funduszu Edukacyjnego, Zabinie Szambelanowej, Welkowi Aptekarzowi, Józefowi Januszkiewiczowi, Kopalińskiemu, Czaykowskiemu, Ceglazowej, Proszynskiej, successorom Iwaszkiewicza, successorom Tyrowey, Rezielewiczowi, strzelcowi, Szumskiemu stolarzowi, Strutyńskiemu, Szydłowskiemu, Korneywie kucharzowi, successorom Krukowskiego, Walentyńcowi, Krugierowi Kupcowi Rzykiemu, Sawickim, Brzozowskiemu, Bławdziewiczem, Szemetom, Hłakowiczowi, Mikiewiczom, Jerzemu Januszkiewiczowi i Makiewiczowi qua Wierzycielom ś. p. Maryi Wiktoryi XX. Radziwiłłow Morykoniny Pisarzowej b. W. Xtwa Lit. Pozew przed Sąd Komisyyi na urządzenie interessow XX. Radziwiłłow od Rządu ustanowioney w mieście Wilnie sądzącej się z powództwa Ur. Izydora Salmonowicza Generalnego massy funduszow i interessow, po Xięciu Dominiku Radziwiłłow pozostałey Prokuratora, wydaje się w rzeczy o to: iż po śmierci Maryi Wiktoryi z XX. Radziwiłłow Morykoniny Pisarzowej Litt. bez potomnie i bez dyspozyi zakroczoney, gdy zwrót wnioskowych summ z domu Xżąt antecessorów Xięźniczki Stefani Radziwiłłowney Hrabini Wittgenstein, w summie zł. pol. 1,200,000 z dóbr Towian i dalszych funduszów przynależał, obżąłni wszedłszy w jakieś z successorami zmarłey Morykoniny układy, nie tylko zamitnęliści, powrót należney do massy Hrabini Wittgenstein summy, lecz co większa z teyże massy Hrabini, samę przeszło zł. pol. 540,000 zabrawszy, oną między sobą rozegrali, gdy zaś należność massy Hrabini, bydź powinna przed wszystkimi nie prawuemi obżąłnych pretensyami, ze wszelkich do zmarłey Morykoniny Pisarzowej pozostałych funduszow zaspokojoją, o co już w Sądzie Komisyyi ustanowiony jest proceder; przeto przypozywa obżąłnych Prokurator w prośbach o sądzenie na wszystkich obżąłnych summy powyższej, w tytule zwrotu summ, z domu Xżąt antecessorów przez Pisarstwo Morykonich wybranych z procentami, jako zabierających fundusz zmarłey Pisarzowej Morykoniny; uznanie tak do dóbr Towian w pcie Wilkomier. leżących, jako i do obżąłnych wszystkich majątkow inekwitacyi, jako successyą zabierających, a zatem obowiązanych do zwrotu summ posagowych, o sądzenie expensów prawnych, wskazania komportacyi i przyjęcia tego co obszerniey żądaniem będzie, z wolną poprawą żałoby.

Roku 1829 meca 7bra 16 d. Wożny świadcę, iż kopią pozwu z oryginałem zgodną z powództwa W. Izydora Salmonowicza, jeneralnego massy funduszow i interessow po Xięciu Dominiku Radziwiłłow pozostałey Prokuratora, przed Sąd Komisyyi, na urządzenie interessow Xżąt Radziwiłłow N a y w y ż s z ą W o ł ą w mieście Wilnie ustanowiony JW W. i W W. Stanisławowi Czapskiemu Półkownikowi w ma-

jętności Towianach, w pieię Wiłkom, leżącey, oraz Grabowskiemu Koniuszemu Lit. lub jego successorom, Grzegorzowi i żonie Kramorewskim Rotm. Woysk Ros., XX. Dominikanom Konwentu Wileńskiego, Poławenskiego, Skopiskiego, Bractwu Rożancowemu Skopiskiemu, Szpitalowi Kupiskiemu, XX. Franciszkanom Konwentu Wileńskiego, Kupcowi Salomonowi Heymanowi, Hryuciewiczowi Rot., Imbrownie, Janowiczowej, Lachnickiej, Bemie Leyboszyco-
wey żonie i potomstwu Doktora Jakóba Leyboszyca, Piotuchowi Chorążemu, Woyciechowi Pu-
słowskiemu Aktualnemu Radcy Stann i Kawal., Dumie i jey członkom m. Kowna, XX. Karmeli-
tom Konwentu Linkowskiego, Krassowskiej, Teofili Pomarnackiej, Franciszce Pomarnac-
kiej, Reyszembachowi po Umiastowskim, Xdzu Szatynskiemu Kłanonikowi i jego successorom,
Wincentemu Nowickiemu Adw. Sub. Wileń. Stankiewiczowi, Towtkowi Towtkowej, Jano-
wi Proszyńskiemu, Zawiszom, Mejrowej, Mor-
zownie, Maruszewskiemu, Marcjanowi i żonie z
Zawiszow Rentom As. Sądu Gł. Wileń, Wisz-
niewskim Chor., Przybyszewskiemu, X. Szeyce,
Wańkiewiczowi, Tadeuszowi Kukiewiczowi Ple-

nipotent. funduszu Edukacyynego, Zabinie Szam-
belanowej, Welkowi Aptekarzowi, Józefowi
Januszkiewiczowi, Kopalińskiemu, Czaykow-
skiemu, Ceglarzowej, Proszyńskiej, successorom
Iwaszkiewiczza, successorom Tyrowey, Rezgliewi-
czowi strzelcowi, Szumskiemu Stolarzowi, Stru-
tyńskiemu, Szydłowskiemu, Koreywie kucha-
rzowi, successorom Krukowskiego, Walentyno-
wiczom, Krigierowi kupcowi Ryskiemu, Sawie-
kim, Brzozowskiemu, Bławdziewiczom, Szeme-
tom, Hłakowiczowi, Mikiewiczom, Jerzemu Ja-
nuszkiewiczowi i Makiewiczowi: qua wierzy-
cielom ś. p. Maryi Wiktoryi z Xżąt Radziwił-
łow Morykoniny Pisarzowej b. W. Xłwa Lit.
podałem i o stauności zawiadomiłem.

Wincenty Majewski Woźny ptu Wiłkom.
Roku tysiąc ośmset dwadziestego dziewią-
tego miesiąca septembra szesnastego dnia, przed
Aktami Ziemskimi ptu Wiłkomierskiego staw-
ając obecnie Woźny wyżey wyrażony Rella-
cyą takowego pozwu urzędownie zeznał.

Przyjąłem Jan Kontrymowicz Ziem. ptu.
Wiłkom. Regent.

Dezwała się drukować. Wilno 1829 d. 23
września Cenzor L. Borowski.

D o D z i e r ż a w y .

Izba Skarbowa Grodzieńska podaje do powszechney wiadomości iż stosownie do ustaw Na-
wy ż s z y c h i zalecenia Departamentu własnościow państwa, dobra wakujące w poniższej tabel-
li wyrażone oddawać się będą przez publiczną licytacją w 12letnią dzierżawę od dnia 12 msca
kwietnia następnego 1830 roku, życzący zatem zadzierżawić one, raczą przybyć do teyże Izby
Skarbowey z odpowiedniemi dwuletniemu dochodowi kaucyami w terminach 13, 15 i 16 msca
stycznia następującego 1830 roku. Działo się na sessyi w mieście Grodzie 20 września 1829 roku.

T A B E L L A

Dóbr Skarbowych w Gubernii Grodzieńskiej położonych wypuszczających się w 12letnią
dzierżawę od dnia 12 kwietnia 1830 roku.

N.	Nazwiska Dóbr.	Liczba dusz.		Ilość ziemi.				Roczna intrata srebrem.		
		Folwarki.	Wsi.	Dymow.	Dusz ptoi męzkley.	Gruntu oromego i łąk.		Lasu i zarośli.		
						włok.	mor.	włok.	mor.	rub.
<i>w Powiecie Lidzkim.</i>										
1	Folwark Kolpaki	1	2	51	147	13½	—	Niema.	621	25½
2	Kolonia Kryniczna	—	—	—	—	4	—	—	34	50
<i>w Powiecie Słonimskim.</i>										
3	Dzierżawa Lewkowicze	—	—	—	—	Grunt niewymierzony.				
4	— — Kowali	—	—	—	—	8	6	—	76	75
<i>w Powiecie Lidzkim.</i>										
5	Dzierżawa Bakszty i Filipowce	—	2	11	19	8	—	—	116	—
6	— — Uholniki	—	—	—	—	1	4½	—	13	20
7	— — Likańce	—	—	—	—	4	—	1	9	—
<i>w Powiecie Nowogrodzkim.</i>										
8	Dzierżawa Kucharzewszczyzna	—	—	—	—	1	23½	Las niewymierzony.	19	50
<i>w Powiecie Brzeskim.</i>										
9	Dzierżawa Radość	1	1	6	19	14	20½	—	124	75
10	Majątek Mrozowice	1	3	76	100	Grunta łąki i las bez wymiaru.				
11	— — Zamszany	1	1	46	158	—	—	—	584	62½
<i>w Powiecie Kobryńskim.</i>										
12	Starostwo Zarudkie	1	1	10	36	W tey liczbie łąki i zarośli.				
13	Wieś Borysówka z młynem na rzece Orze	—	1	33	125	20	17	Las niewymier.	179	82½
14	Starostwo Psiszczewskie	1	4	122	345	50	13½	Zarośle bez wvm.	186	21½
									1515	9

Sekretarz Wydziałowy Gabryel Mirny.

Sowietnik Wincenty Styczyński.

Ogłoszenia po raz 2gi i 3ci.

Uwiedomienie Literackie.

2 SZPIEG, romans amerykański Jakóba Fenimora Kupera (J. F. Cooper), na polski język wytłumaczony przez Felixa Wrotnowskiego, we czterech tomach, wyszedł z druku. Prenumeratowie raczą zatem zgłosić się po odebrauię exemplarzy do kolektorów, którym pieniądze opłacili. Stosownie do prospektu, cena rzeczowego romansu, zaraz po wyściu z druku, od 10 złotych pol. do 15 złot. pol. 10 gr. podniesiona została.

W dalszym ciągu Romansow Amerykańskich Kupera, ogłasza się prenumerata na romans we 4ch tomach pod tytułem: *Ostatni Mohikan*. Cena prenumeraty złot. pol. 10; po wyściu zaś z druku złot. 15 gr. 10.

Prenumerata przyymuje się:

W Wilnie: w księgarniach: PP. Zawadzkiego, Glücksberga i Moryca; i w Redakcyi Kuryera Litew.; w Warszawie: w księgarniach: PP. Zawadzkiego i Węckiego, N. Glücksberga, oraz w Głównym kantorze Przewodnika polskiego.

W Wilnie i w Warszawie u kolektorów prywatnych.

Dozwala się drukować, Wilno 1829 d. 18 września. Cenzor L. Borowski.

Bióro Przepisywania.

2 Poświęcając się, od lat kilkunastu pracom kalligraficznymi, i przejęty będąc szczerą chęcią usłużenia talentem moim tutejszej Publiczności, powziąłem zamiar, oprócz dawania prywatnych lekcyy, otworzyć u siebie bióro do przepisywania na czysto wszelkich pism w językach: Rossyyskim, Polskim, Francuzkim i Niemieckim, charakterem porządnym i czytelnym. Ktoby przeto życzył z takowey usługi mojej korzystać, w każdym dniu od godziny 1ey do 7mey po południu, w domu W. Waszkiewicza Adjunkta tutejszego Uniwersytetu na Bakszcie pod N. 86 mieszkanie moje na dole znajdzie otwartem; przy tém obowiązany jestem upewnić Szanowną Publiczność, że dane do przepisania papiery zwracane będą bez żadnego uszkodzenia.

Jan Felix Kuszelewski.

Wolno drukować Policmeyster Chrzęstowski.

Domy do najęcia.

2. W domu W.W. Zienkowiczówna Trockiey ulicy położonym, znajduje się do najęcia na zgim piątze pokojów pięć ze wszelkiemi wygodami, za cenę bardzo umiarkowaną — Życzący nająć, raczą zgłosić się do Administratora lub Opieki Dworzańskiej Wileńskiej.

Wolno drukować Policmeyster Chrzęstowski.

Do Dzierżawy.

3. Dnia 24 i 25 oraz ostatecznie dnia 27

teraźniejszego miesiąca septembra odbywać się będzie licytacya na arendę domow Chelasewiczowskich przy ulicy Autokolskiey położenie mających; życzący nalożyć do takowey licytacyi raczą jawić się w Izbie Sądu Ziemskiego Wileńskiego, gdzie warunki i inwentarze mogą bydź każdego czasu potrzebnymi komuniowane.

Jan Pisanka Sędz. Z. W.

Podrad.

3 Od Mińskiej Magistratury Powszechney Opieki ogłasza się: że w tey Magistraturze na oddanie w podrad dostarczenia przez cały rok 1830 zaczynając od 1go stycznia tego roku, dla zostającego pod zawiadownstwem tey Magistratury miejskiego szpitala w mieście Mińsku na Zacharjewskiey ulicy położonego, wszystkich materyałów i zapasów, jakie tylko służą do nżycia po łazaretach i szpitalach, będą się odbywały targi w terminach; pierwszym 18go, drugim 20 i trzecim 22go, a przetarg 25 dnia następnego msca gbra teraźniejszego roku. Że w tym łazarecie utrzymuje się różnego stanu ludzi od 24 do 35 osob, oraz w szpitalu do 60 osob; że na ten łazaret i szpital liczy się corocznie na materyały i zapasy do 8000 rub. assygn.; że dostawa zapasow oddana będzie w jedne ręce, lub z rozdzieleniem, wedle tego, jak podradczykowie dla siebie wygodniey przyjąć dostarczenie zechcą; że wymaga się ewikcyi w piątey części podradowey summy; że pieniądze za dostawę wydane będą z Magistratury Powszechney Opieki bez najmniejszego zamitżenia: że żadne przy akuratnem oddaniu materyałów i zapasów zamitżenia czynione nie będą; dla czego życzący zechcą przybywać na wyż wyrażone terminy do Mińskiej Magistratury Powszechney Opieki z prawnymi ewikcyami, w którey przy targach i przetargach podane będą warunki i szczegółowa wyrachowana wiadomość. Septembra 12 dnia 1829 roku.

Mińskiej Magistratury Członek i Kawaler S. Kostrowicki.

Nauczyciel muzyki i języka niemieckiego.

3 Niżej podpisany Nauczyciel Muzyki i Języka Niemieckiego, examinowany w CESARSKIM Wileńskim Uniwersytecie, ma honor zawiadomić: iż jeśli by kto sobie życzył brać lekcyę na jakim bądź instrumencie, śpiewania, nauki jenerał-basu, lub niemieckiego języka; zechce zgłosić się do pomieszkania tegoż w domu Sowieltnika Strumidy przy Rudnickiey Ulicy, a od Sgo Michała w Domu Wulfa na Zakretney ulicy pod N. 730. P. Himelreich.

Wolno drukować Policmeyster Chrzęstowski.

Wzwanie Sukcessorów.

3 Łucki Rzymsko - Katolicki Duchowny Łaciński Konsystorz, ninieyszem wzywa sukcesorów niegdy WJX. Łukasza Zawadzkiego, Kanonika Poddziekanięgo Katedry Łuckiey, do majątku po nim pozostatego, aby się stawili na dzień jedenasty listopada roku bieżącego do Sądu tegoż Konsystorza, dla złożenia dowodów literalnych probujących takowe ich przychodzenie. Assesor X. Michał Sylwestrowicz Kanonik Łucki.

Sekretarz Alexander Pomarzański.
Radca honorowy Michał Karwatt.

Wilno dnia 27 września v. s. 1829 roku.

P o d r a d y.

1. Ryski Ekonomiczny Komitet dróg komunikacyi niniejszemu wzywa życzących sobie podjąć się rozbijania, w tym 1829 roku w płyty kamieni brukowego przy robotach Słuzow na rzece Dubissie N. I, VI, VII, VIII i IX, w IV Dyrekeyi Windawskiej wodney komunikacyi, do każdego grubego mającego w dyametrze do 3 dnuj. po 59 $\frac{1}{2}$ kubicznych sążni i drobnego wielkości od 1 do 3 kub. dnuj. po 27 kubicznych sążni i zgodzić się taniej od ceny już stargowanej z własnymi swojemi instrumentami, za grubą po 22 rubli 50 kopiejek i drobnego po 27 rubli 50 kop. za każdy kubiczny sążeń, życzący, zechcą przybywać dla targów w tym Komitecie odbywać się także mających w dniach następującego października 21, 23 i 24 z pewnemi i dostatecznemi ewikcyami, gdzie też będą objawicne kondycye na pomienioną robotę. Sekretarz Wichrucki.

Nowe dzieła.

1. W drukarni B. Neumana, naprzeciw Kardynalii w zautku w domie W. Piaseckiego wyszedł, z druku drugi tom Nowych Kazan JX. Godlewskiego Kanonika Brzeskiego. Cena dwóch tomów razem rubel sr. 1.

W teyże drukarni wyszło z druku dzieło w języku żmudzkiem pod tytułem: *Katbas duszku su Diawu iszintus isz knigu Szwęta Augustyna*. Par Kuniga Antona Sawicki. Cena złt. pol. 2.

Wolno drukować 22 września 1829.

M. Oczapowski Cenzor.

Oświadczenie.

1 Excerpt oświadczenia z Protokołu Potocznego Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu w dacie poniższej przez Szlachcica Józefa Kazimierza Wiszniewskiego zapisanego pod pieczęcią urzędową dnia dwadziestego szóstego septembra tysiąc ośmset dwadziestego dziewiątego roku wydany.

Roku tysiąc ośmset dwadziestego dziewiątego septembra dwadziestego piątego dnia. Na skutek rezolucyi w Departamencie 2gim Sądu Głównego Wileńskiego za prozbą Adwokata Subselliow Wileńskich Nikodema Kulwińskiego w imieniu i za plenipotencyą Józefa Kazimierza Wiszniewskiego działającego, nastaley, złożone przy takowey prozbie oświadczenie przez rzeczzonego Józefa Kazimierza Wiszniewskiego z mocy plenipotencyi od oycy swego wydanej, dnia dwadziestego piątego septembra tysiąc ośmset dwadziestego dziewiątego roku datowane i podpisane na papierze ceny rubla jednego pisane wprowadza się do Akt, jakowe oświadczenie jest w następnym wyrazach: oświadczenie współ z naysolenniejszemu zażaleniem czyni się imieniem W. Józefa Wiszniewskiego Chorążego Woysk Polskich z następnego powodu: doszła smutna oświadczaćemu się wiadomość iż brat jego cioteczno-rodzony ś. p. Antoni Sła-

wiński były Sędzia pokoju, jeszcze w 1813 sohdząc z tego świata, zostawił po sobie spadek funduszu tak w summach dosyć znacznych, jak też ruchomy i inuey natury, że wraz potem obżałowani Sławińscy, Rychter, Giedgowdowie Kapitt, Pacowscy, Chyliccy, Gąsiewscy, Lewiocy, oraz dalsze z imion i nazwisk niewiadome osoby, mianując się bydź konstukcessorami zmarłego Sławińskiego, i zmówne między sobą, zawierając układy dzielcze bez dostateczney legitymacyi do aktorstwa całkowitego spadku przytawszy się, ony nieprawnie z krzywdą oświadczaćemu się objęli i zawładali, nyzyskując nadto zaoczne i mimo wiedzę nastaley wyroki w instancyach Królestwa Polskiego lecz gdy zmarły Sławiński posiadając dorobkowy i z własnego nabycia fundusz, wedle praw posługujących do posięgania rzeczoney sukcesyi oświadczaćemu się zostawił naturalną bliższosc, który zatem działania wszystkie obżałowanych naysolennicy zaskarża, i że kolejną prawa własności swoich w przyzwoitem mieyscu dochodzić będzie, i stopień naturalny spadku niezaniebda wyprobować, i ztąd ażeby nikt z ustronnych z obżałowanymi w żadne o tęż sukcesyą układy wchodzić nieważył się, naysolennicy ostrzega i zapowiada. Takowe zaś oświadczenie tymczasowicy z mieysca pobytu swego przed Sądem Głównym Wileńskim dla dowodu zapisuje 1829 roku septembra 25 dnia, z mocy plenipotencyi przez oycy mojego 1827 7bra 16 dnia mnie przed Aktami Grodzkiemi Wileńskimi przyznauey takowe oświadczenie podpisuje Józef Kazimierz Wiszniewski.

Assesor Gasper Billewicz.

Expedytor Ludwik Zaborowski.

Kancellarzysta Teodor Butler.

Dozwala się drukować, Wilno 1829 roku dnia 27 września. Cenzor L. Borowski,

O g ł o s z e n i e.

1. Brygitta z domu Zdanowiczówna, a podług szlubney metryki wydanej w Petersburgu 1814 r. febr. 23go dnia pe mężu Kondratowiczowa, zostając u mnie niżej podpisane go przez czas nie mały na służbie, gdy w mieściu sierpniu dnia 26go idącego roku żyć przestała, zostawując po sobie pewną ruchomosc i nie wielkie pieniądze na skryptach: wzywam przeto niniejszemu ogłoszeniem, naybliższych w Bogu zesztley krewney, by z formalnemi dowodami przekonywającemi o takowem związku raczyli przybyć do domu mojego Wiktoryn zwanego w powiecie Rohaczewskim Gubernii Mohilewskiej położonego, tak dla przyjęcia pozostałey ruchomości jako też rozliczenia się z debitorami nieboszczki od których są powydawane obliży na należne od nich pieniądze 1829 roku 7bra 18. *Wiktoryn.*

Wincenty Dora Dernałowicz Marszałek b. i Kawaler.

Dozwala się drukować, Wilno 1829 roku dnia 27 września. L. Borowski Cenzor.

Ogłoszenie.

3) Roku 1829 dnia 17 września, Wileński Gubernator Cywilny, spólnie z zastępującym mieysce Wileńskiego Marszałka Gubernialnego, mieli naradę: *Naprzód*. W okólnem przedpisaniu P. Zarządzającego Ministerium Spraw Wewnętrznych tego dnia otrzymanem z Nrem 5827 wyrażono: CESARZ JEGOMOŚĆ z dostawionych JEGO CESARSKIEY MOŚCI wiadomość raczył dostrzedz, iż w przeszłym naborze Urzędy Rekruckie w niektórych Guberniach, były ustanowione prawie w każdym mieście powiatowem; kiedy przeciwnie w drugich guberniach, daleko rozleglejszych i więcey zaludnionych, Urzędy te były tylko we dwóch albo trzech miastach. Na skutek tego, JEGO CESARSKIEY MOŚCI podobało się, *Naywyżey Rozkazać*, ażeby liczba oddzielnych Rekruckich Urzędów po Guberniach, jak dla przestrzegania w nich ze strony posyłanych dla tego urzędników, tak i dla dogodniejszego wysyłania rekrutów, ile można, było ograniczona, i dla tego otwierać w Gubernii, prócz Gubernialnego, jeszcze dwa w miastach powiatowych, a nigdy więcey nad trzy Urzędy, uważając po rozległości Gubernii i liczbie rekrutów. *Powtóre*: Wedle Imiennego JEGO CESARSKIEY MOŚCI *Naywyższego Manifestu*, nastątego w dniu 10 sierpnia tego 1829 roku, o naborze rekruta z każdych 500 dusz, po trzech ludzi, w dniu 21 tegoż sierpnia przez Gubernatora Cywilnego uczyniono, spólnie z zastępującym obowiązki Marszałka Gubernialnego postanowienie, w którym na wzór ostatniego, 93 naboru, przyjmowanie rekrutów rozdzielono na trzy oddziały, *pierwszy*: pod prezydencją Gubernatora Cywilnego, z Powiatów: Kowieńskiego, Wiłkomierskiego, i Wileńskiego; *Drugi*: pod prezydencją Marszałka Gubernialnego Wileńskiego z Powiatów: Rosieńskiego, Szawelskiego, Telszewskiego i Upitskiego; i *trzeci*, pod prezydencją Wice-Gubernatora, z powiatów: Trockiego, Oszmiańskiego, Braślawskiego i Zawileyskiego, z tém, ażeby każdy oddział, miał swoje zasiadania do naznaczonego czasu, w każdym z pomienionych miast powiatowych; i *potrzebic*: O wyżej wypisanem postanowieniu 24 sierpnia, Wileński Gubernator Cywilny doniósł Zwierzchności, a Wileńskiemu Rządowi Gubernialnemu przełożył opublikować je po Gubernii.

Chociaż z dawniejszego postanowienia okazuje się, że w Gubernii Wileńskiej dla przyjmowania rekrutów, w ogłoszonym 94 naborze, zgodnie z poprzedzającymi naborami zamierzono ustanowić tylko trzy oddziały Rekruckiego Urzędu, lecz razem zakładano, ażeby każdy oddział naprzemian w wyznaczonych dla siebie miastach powiatowych miał swe zasiadania, z objawionego zaś teraz przez P. Zarządzającego Ministerium spraw wewnętrznych, *Naywyższego Rozkazu* daje się dostrzegać, że liczbę Rekruckich Urzędów po Guberniach rozkazano ograniczyć, ile można, między innemi i dla dogodniejszego odsyłania rekrutów.

Dla wypełnienia *Naywyższego* wyżej wyrażonego Rozkazu postanowili:

16d: Oprócz Gubernialnego Rekruckiego Urzędu w Mieście Wilnie, naznaczyć jeszcze dwa oddziały: pierwszy, w mieście Szawlach, pod prezydencją Marszałka Gubernialnego Wileńskiego, z Urzędników Powiatowych: Marszałka Powiatowego, Prezydenta Sądu Grodzkiego i Woyskowego Przyymowacza; i drugi, w mieście Święcianach, pod prezydencją Wileńskiego P. Wice-Gubernatora, z mieyscowych Urzędników: Marszałka Powiatowego, Prezydenta Sądu Grodzkiego i Przyymowacza Woyskowego.

zre: Do Gubernialnego Urzędu Rekruckiego naznaczyć, dla wypełnienia powinności rekruckiey; Powiaty: Wileński, Kowieński i Trocki; do 1go oddziału naznaczyć powiaty: Szawelski, Upitski, Rosieński i Telszewski, i do 2go oddziału naznaczyć powiaty: Zawileyski, Braślawski, Wiłkomierski i Oszmiański.

3cie: Termin dla ukończenia Urzędowania w pierwszym i wtórym oddziale, w miastach: Szawlach i Święcianach, stosownie do mieyscowych dogodności stanowiących się, naznacza się od 1. nowembra do 14 decembra włącznie a jeżeliby kto, dla jakichkolwiek bądź przyczyn, nie uspiął oddać do naznaczonego terminu, należących rekrutów, taki już obowiązany będzie, stawić ich do Rekruckiego Urzędu Gubernialnego.

Zresztą zostawuje się i teraz zupełne prawo obywatelom i gromadom, wszystkich w ogólności powiatów, oddać rekrutów, w tym z Urzędów Rekruckich, do którego dogodniey im będzie ich dostawiać; z takim atoli ograniczeniem, ażeby zdawcy, stawiający rekrutów nie do tego Urzędu, do którego powiat podług tego rozrządzenia przyłączony, ale do innego, mieli z sobą kantony i skazki rewizyjne, dla okazania ich Urzędowi Rekruckiemu. Autentyk podpisali: Gubernator Cywilny Piotr Horn, i Marszałek Jasiński.

Zgodno: Sekretarz Doliński.

Przedź publiczna.

3 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, оны Санктпетербургскаго Опекунскаго Совѣща симъ объявляешся, что въ ономъ продаешся съ аукціоннаго публичнаго шорта заложеное и просроченое недвижимое имѣніе Надворнаго Совѣтника Викенція Антоновича Лапы, состоящее Могилевской Губерніи Климовецкаго Повѣща въ селѣ Тросинѣ 48 и деревнѣ Марковки 23, и шото 71 душа мужеска пола писаннхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею, и всякимъ на оной спроеіемъ; для чего назначены сроки шортамъ будущаго 1830 года генваря мѣа: первый 7, впорый 9 и преній 14 числѣ. Желаютше купить имѣніе сіе, могутъ являшся въ Опекунскій Совѣщъ показанныхъ числѣ въ присудственное время, и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнію, опись, условіе, и форму купчей крѣпости.

Экспедишоръ Осмоловскій,

3 Od Rady Opiekuńczej St. Petersburgskiej; CESARSKIEGO Domu Wychowania, ninieyszém ogłosza się, iż w niey przedaje się z aukcyynego publicznego targu oddany na ewicyę, za uchybienie terminu, nieruchomy majątek Rady Dworu Wincentego syna Antoniego Łappy, położony w Gubernii Mohilewskiej, Powiecie Klimowieckim, we wsi Trostinie 48, i we wsi Markowce 23, w ogóle

71 męzkiej płci dusz zapisanych w rewizyi 1816 roku, z narodzonymi po rewizyi, ze wszelkim należącym do nich gruntem i wszelkiemi nim zabudowaniami; dla czego naznaczone terminy do targow przyszłego 1850 roku miesiąca stycznia, pierwszy dnia 7, drugi dnia 9, a trzeci 14. Życzący kupić ten majątek mogą przybywać do Rady Opiekuńczej w dniach oznaczonych w czasie posiedzeń i przeyrzeć w niej przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedażnego prawa. Expedytor Osmołowski.

3 Опись Правленія Государственнаго Заемнаго Банка объявляюща, что въ ономъ продаващяся будетъ заложено имѣніе Секундъ-Мажорши Княгини Екашерины Платоновны Волконской, состоящее въ Витебской Губерніи Суражскаго Повѣша въ деревняхъ: Каверзахъ, Боркахъ, Трубачевъ, Ляховкѣ, Грибачахъ и фольваркахъ: Горшкахъ, Ляховкѣ, Воробьи, Канашы и Беашенгофъ, ревизскихъ мужеска 228, и женска 211 душъ. Имѣніе сіе съ находящимися въ ономъ винокурнею, водяною мельницею, строеніемъ, имущесвомъ и землею, оценено въ 46,433 р. 50 к. и продаешя оное за неплашежь слѣдующихъ Заемному Банку денегъ по займамъ Княгини Волконской на 12 лѣтъ 1813 года іюня 3 асс. 11,000 р. и серебромъ 5,000 р. Сроки портамъ назначены будущъ по исчисленіи шестни недѣль ошъ перваго напечатанія сего объявленія. Правитель Канцелярїи Яковъ Федоровъ.

3 Od Rządu Pożyczkowego Banku Państwa ogłasza się, że w nim przedawać się będzie oddany na ewikcyą majątek Sekund Majorowej Xiężny Katarzyny Płatonowny Wołkońskiej, położony w Gubernii Witebskiej powiecie Surazskim w wsiach: Kawerzach, Borkach, Trubaczewie, Lachowce, Hrybaczach i folwarkach Horszczach, Lachowce, Worobji, Kanasz i Beatenhofie, rewizyjnych płci męzkiej 228 i żeńskiej 211 dusz, majątek ten ze znajdującymi się w nim browarem, młynem wodnym, zabudowaniem, majątkiem i gruntem oceniony 46,433 rubli 50 kop. i przedaje się takowy za niepłatzenie należących Pożyczkowemu Bankowi pieniędzy, pożyczonych przez Xiężnę Wołkońską na 12 lat 1813 roku czerwca 3go rubli asygnacyjnych 11,000 i srebrem 5,000 rubli. Terminy targow naznaczone będą po upłynieniu sześciu tygodni od pierwszego wydrukowania tego ogłoszenia.

Rządca Kancellaryi Jakób Fiedorow.

Przedaż publiczna.

3 Od Mohilewskiej Izby Powszechney Opiekni ogłasza się, że w niej przeznaczono na przedaż oddany na ewikcyą, za uchybieniem terminu, nieruchomy majątek w Sienińskim Powiecie Obywateli Boczkowskich, we wsi Łozowie, 26 męzkiej płci włościańskich dusz ze zbiegłymi i nowo narodzonymi, z ich majątkiem, gruntem i pańskim zabudowaniem, oceniony wedle soletniej intraty 1880 rubli, za niepłatzenie należącego tej Izbie długu; jakie zaś będą naznaczone terminy, o tém obwieszczono będzie przez wydrukowanie w publicznych gazetach osobnego ogłoszenia.

Sekretarz Hołyński.

Wezwanie Pretensorów.

5. Niżej podpisany, nabywszy wspólnie z żoną prawem dziedzictwa roku idącego w dniu 15 junii w Sądzie Głównym Litewsko-Wileńskim przyznanem, folwark Nowosiółki w powiecie Wileńskim położony, od JOO. Xiążąt Xawerego tylko jako męża, a Teodory z Baronów de Rönne, jako aktorki Ogińskich, wzywa tych wszystkich, którzyby ja-

kilowiek stosunek mieć mogli do pomienionego folwarku, i ażeby od daty niniejszey, pretensye jakiego bądź rodzaju, naydaley do dnia 25 miesiąca kwietnia następnego 1850 roku objawili—wrazie przeciwnym przypiszą stratę własnemu opuszczeniu—Datt. roku 1829 miesiąca września 16 dnia.

Ludwik Swiackiewicz Regent Gran. Ptt. Wileń.

Dozwala się drukować. Wilno 1829 d. 16 wrześ. Leon Borowski Cenzor.

Sądy Exdywizorskie.

5 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na rozdział dobr Żyrmun, Jaworu i dalszych między braći zesłego Karola, oraz żyjących Michała i Mikołaja i Franciszka, Xiążąt Radziwiłłow, tudzież na usatysfacyonowanie antecessorskich i osobistych pomienionych Xiążąt kredytorow, dekretem remissyynym Sądu Głgo Grodzieńskiego 2go Departamentu dnia 19 julii 1828 roku ferrowanym przeznaczony, w terminie do ostatecznego zjazdu zakreślonym, to jest: w dniu 26 augusta bieżącego roku do majątku Żyrmun w Powiecie Lidzkim sytuowanego zebrany, odbył wizyą dobr rozbiorowi uległych, i oczekiwał zebrania się wierzycieli, w celu wspólnego z niemi przedsięwzięcia środków do zaspokojenia długi Sankt-Petersburskiej Opiekuńczej Radzie należnego, dobra rozbiorowe ciężącego, i w celu słuchania głosow dotąd od znaczniejszey liczby kredytorów nieodbytych. Jakoż jeden ze współwierzycieli to jest: JW. Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler Woyciech Pusłowski, w prośbie dnia 14 terażniejszego miesiąca i roku osobiście podaney, wskazał sposobność uwolnienia masy od długu Bankowego, a dalszych kredytorów od obowiązku opłacania takowego długu, z zapewnieniem ich, iż na żadne z okazji rzeczzonego długu straty narażeni nie będą. Ci z wierzycieli, którzy osobiście dnia 14 septembra w Żyrmunach znaydowali się, uznali oświadczenie JW. Pusłowskiego dla ogółu pomocném i pożyteczném; przez podaną więc submissyą zażądali przyjęcia propozycyi, usuwającej zawady w dokończeniu rozbiorowego dzieła. Sąd Exdywizorski, podzielając przekonanie niektórych wierzycieli, za zezwoleniem masy kredalney na propozycyą JW. Pusłowskiego, uznał środek uwolnienia dobr rozbiorowych od długu bankowego dla wszystkich stron dogodnym i satysfakcyą dla ogółu wierzycieli, szczególniej dla duchowienstwa zbliżającym, gdy zaś znaczniejszą liczba wierzycieli usuwała się dotąd od spełnienia obowiązku na ich co do obmyślenia środków ku zaspokojeniu długu bankowego przez remissę Sądu Głgo włożonego, gdy Sąd Główny zalecił bez odkładow ukończyć dzieło rozbioru, i gdy oświadczenie jednego z kredytorow JW. Pusłowskiego uprzęta napotykanę dotąd w doprowadzeniu do konkluzyi sprawy rozbiorowej przeszkody; przeto przez rezolucyą w dniu dzisiejszym nastającą, wyjaśniwszy obowiązki na wierzycieli ze stanu interessu i z przepisow remissy Sądu Głgo spływające, postanowił: po raz ostatni wézwac ich do spełnienia takowych obowiązkow, uwiadamiając: iż ciągle w majątku Żyrmunach posiedzenie swoje w należytych komplecie mieć będzie, iż nieprzychodzący dotąd wierzyciele deklar-

cyą swoją względnie uwolnienia dobr rozbiorych od długu bankowego złożyć powinni w tym Sądzie dnia 20 października bieżącego roku nieodmiennie, iż do dnia 11 listopada tegoż roku wszystkie do niniejszej sprawy wchodzące strony obowiązane są odbyć głosy produktowe i replikowe, złożyć papiery ich należności usprawiedliwiające, słowem: wszelkie prawne formalności zaskutecznić, albowiem Sąd Exdywizorski w dniu 11 listopada 1829 roku izbę swą zamknie, do rozszkolenia całej konkursowej sprawy przystąpi i względem niestawiających warunków w dekrecie remissywnym Sądu Głównego umieszczone wyekwuje, poddając ich poszukiwaniu wiecznemu upadkowi. Działo się w Żyrardowie dnia 14 września 1829 roku.

Dominik Butkiewicz b. Chorąży Ptu Zawil,
i Exdywizor Prez.

Edward Adamowicz Exdywizor.

Antoni Andrzejkiewicz Exdywizor.

Wolno drukować, 21 września 1829. Michał Oczapowski Cenzor.

3 Dekretem Remissywnym Sądu Głównego 2go Departamentu Grodzieńskiego dnia 17 grudnia upłynionego 1828 roku zapadłym, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dla domierzenia wszystkim kredytorom i pretensorom W. Jana Czapliewskiego b. Sędziego Grodzkiego Powiatu Wołkowyskiego jednoczasowej satysfakcyi przeznaczony, za przybyciem w dniu 10 maja teraźniejszego 1829 roku, jako w terminie z własnego odroczenia wypadającym, do majątku Zabłocia, w Gubernii Grodzieńskiej Powiecie Wołkowyskim położenie swe mającey, do zaskutecznienia warunków dekretu Remissywnego pierwszemu zjazdowi właściwych przystąpiwszy, majątek konkursowi uległy w wiedzę swoją objął, possessye tradycyjne za upadłe ogłosił, i tymczasową administracyą tegoż majątku jednemu z kredytorów poruczył, wymiar geometryczny i inwentaryą majątku Komornikowi polecił, komportacyą tak na debitorze jako też kredytorach na dzień 2 julii teraźniejszego roku przed Aktami Ziemskimi Wołkowyskimi z zachowaniem wolności przyrzeczenia oney, stronom interessowanymi i z czteroniedzielnym teyże komportacyi terminem przeznaczył, nakoniec terminu zjazdu swego dla ostatecznego czynności sobie poruczoney ukończenia, na dzień 7 października teraźniejszego roku zamierzył; żeby więc kredytorowie, pretensorowie i wszystkie interessowane osoby wiedziały, i żeby w ostatnim terminie zjazdu z pretensjami swojemi do majątku konkursowi uległego, pod upadkiem swych pretensy Remissą Sądu Głównego zastrzeżoney, do Sądu niniejszego przychodził zobowiązać: o czem wszystkiém niniejszém ogłoszeniem trzykrotnie w gazecie umieścić się mającém interessowane strony zawiadamia. Datt w Zabłociu 1829 msca maja 12 dnia.

Jan Komajewski Prezyd. Exdyw.

Tadeusz Czerniechowski Exdywizor.

Onufry Brzozowski Exdywizor.

Regent Wincenty Jeżewski.

Uwiedomienie.

6 W ogłoszeniu prenumeraty na Część wtórą Początków Architektury K. Podcz.

szylskiego, d. 10 sierpnia 1828 r., powiedziano między warunkami:

„Zamierza się rok czasu na zbieranie prenumeraty i wydanie dzieła, tak dalece, że, jeśliby po upłynieniu zamierzonego czasu, wydanie tej części drugiej nie było przy końcu, tedy każdy mający bilet, moce jest, oddając go, napowrót, dane pieniądze odebrać.”

Wierny temu zobowiązaniu się Autor, chce mieć prenumeratę natychmiast zamkniętą i uprasza łaskawych Kolektorów o nadesłanie sobie imiennej Listy Prenumeratorów, dla wydrukowania jej na czele Części drugiej. Druk w przeciągu dwóch nadchodzących miesięcy ukończonym zostanie. Mimo to wszakże, nie przestaje rozdawanie tej Części wtórej nastąpić może, aż wszystkie do niej należące Tablice ukończone będą. P. Lehman, znakomity Rytownik, przy usilnej i ciągłej pracy, ukończył zupełnie tablicę 8, i te już są w przyzwoitej liczbie exemplarzy odbite; pozostałych 9, w rytowaniu łatwiejszych, wypieszyć przed końcem bieżącego roku, wszelkiego dołoży starania.

Prenumeratorowie tylko otrzymają exemplarze z dwiema tablicami kolorowanymi.

Nowe Dzieła.

Wyszły nakładem i drukiem A. Marcinińskiego i znajdują się do przedania w Kantorze gazety Kuryera Lit., za Koszarami ś. Ignacego, w domu Architekta Kułakowskiego:

O życiu i Pismach X. Gwilełma Kalińskiego, Missyonarza, ś. Teologii Doktora, niegdyś publicznego, zwyczajnego Teologii Moralnej i Historii Kościelnej w Akademii Wileńskiej Profesora; wiadomości zebrane przez X. Antoniego Kornitowicza tegoż zgromadzenia. Cena k. 15.

Wiersz M. A. Mureta, pisany do Synowa, tłómaczył X. Antoni Moszyński, Pijar, obok z tekstem łacińskim i notami tłómacza. Cena k. 15.

Uwiedomienie.

6 Niżej podpisany, przeniosłszy swą Księgarnię, z ulicy Sto-Jańskiej na Zamkową, do pałacu JW. Biskupa, Zarządzającego Dyecezyą Wileńską, na rogu przy zaułku Bernardyńskim, poleca się Szanowym Osobom, które go dotychczas swoją ufnością zaszczycać raczyły: przeprosza oraż za zwłokę w expedycyi żądanych przez pocztę książek, co było naturalnym wypadkiem długich i utrudzających przenosin.

Księgarnia niżej podpisanego jak pierwotnie, tak i teraz, opatrzona jest w najsłodsze plody literatury, tak w języku krajowym, jako i obcych. Równie i literatura muzyczna obfituje we wszystko, cokolwiek w kraju i za granicą wyszło najnowszego.

Orócz tego niżej podpisany, będąc Agentem Banku Polskiego, ułatwia wszelkie teyż Banku interessa.

Józef Zawadzki.

Wilno dnia 12 augusta 1829 roku.
Wolno drukować Policmeyster Chrzostowski.